

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 18 stycznia 2013 r. wydanym w postępowaniu nakazowym, w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko A. K. i W. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 33.427,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 495,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Po wniesieniu zarzutów przez A. K. Sąd wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. uchylił ten nakaz wobec tego pozwanego i oddalił skierowane przeciwko niemu powództwo, a także zasądził od powoda na jego rzecz kwotę 2.952,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.254,00 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że A. i D. M. zawarli z powodem w dniu 2 czerwca 2000 r. umowę kredytu, który miał być spłacany w 24 miesięcznych ratach, a A. K. poręczył za zobowiązania z tej umowy – co Sąd uznał w trybie art. 230 k.p.c. za okoliczność przyznaną przez powoda, który nie ustosunkował się do twierdzeń pozwanego w tym przedmiocie. Na zabezpieczenie wierzytelności z umowy kredytobiorcy wystawili weksel własny in blanco, na którym podpisy jako poręczyciele wekslowi złożyli W. P. i A. K.. Przy wydawaniu weksla jego wystawcy podpisali deklarację wekslową, gdzie wskazano, że bank ma prawo wypełnienia weksla w każdym czasie na sumę odpowiadającą kwocie wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, prowizją i innymi należnościami banku w razie niedotrzymania terminu spłaty całości lub części kredytu, jak również we wszystkich przypadkach, gdy bankowi służy prawo ściągnięcia swoich należności przed nadejściem terminu płatności, a także prawo opatrzenia weksla datą płatności według swego uznania, klauzulą „bez protestu” i klauzulą waluty. W. P. i A. K. wyrazili zgodę na treść deklaracji przez złożenie pod nią podpisów.

W dniu 25 listopada 2003 r. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wystawił przeciwko A. i D. M. bankowy tytuł egzekucyjny stwierdzający istnienie wymagalnych zobowiązań z przedmiotowej umowy z dnia 2 czerwca 2000 r., a postanowieniem z dnia 19 lutego 2004 r. Sąd opatrzył ten tytuł klauzulą wykonalności. Powstały w ten sposób tytuł wykonawczy był podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko wymienionym w nim dłużnikom; w toku tego postępowania zmarł D. M., jednak egzekucja jest kontynuowana przeciwko A. M.. Bank nigdy nie informował A. K. o problemach ze spłatą długu.

Powód wypełnił weksel w maju 2012 r. na kwotę 33.427,90 zł odpowiadającą zadłużeniu wystawców z przedmiotowej umowy wraz z należnymi odsetkami i kosztami, wskazując dzień 30 maja 2012 r. jako datę wystawienia weksla, a dzień 13 czerwca 2012 r. jako datę jego płatności, a następnie – pismem doręczonym w dniu 5 czerwca 2012 r. – wezwał pozwanego do wykupu weksla. Przed wezwaniem do wykupu bank nie żądał od A. K. spełnienia zobowiązania z umowy poręczenia, jak również nie toczyły się żadne postępowania dotyczące tej należności.

Sąd I instancji, opierając się na powyższym stanie faktycznym, stwierdził, że roszczenie powoda wynika z weksla własnego, zawierającego w chwili wytoczenia powództwa wszystkie elementy niezbędne w myśl art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37 z 1936 r., poz. 282 ze zm.), a pozwany jako poręczyciel wystawcy jest dłużnikiem wekslowym. Ponieważ weksel w chwili jego wydania był niezupełny, uprawnienie banku – jako pierwszego wierzyciela (remitenta) – do jego wypełnienia wywodzi się z deklaracji wekslowej i ukształtowane jest jej treścią. W ocenie Sądu Rejonowego za trafny należy jednak uznać podniesiony przez dłużnika i oparty na art. 10 wskazanej ustawy zarzut wypełnienia weksla in blanco w sposób niezgodny z treścią wystawionej deklaracji, przy czym Sąd zaznaczył, że możliwość powoływania takiego zarzutu wobec pierwszego wierzyciela wekslowego nie doznaje żadnych ograniczeń. Wskazano na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że - ze względu na funkcję weksla in blanco i ścisłą więź pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a zobowiązaniem zabezpieczanym wekslem oraz przy uwzględnieniu reguł wykładni oświadczenia woli z art. 65 k.c., którym podlega również zawarte w deklaracji porozumienie w przedmiocie wypełnienia weksla – wierzyciel wekslowy upoważniony jest do uzupełnienia weksla jedynie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku prawnego zabezpieczanego

weksem (podstawowego), choćby zastrzeżono, że może to nastąpić w każdym czasie, a wypełnienie weksla po tej dacie może być podstawą podniesienia stosownego zarzutu przez dłużnika wekslowego.

Przenosząc te rozważania na grunt okoliczności rozpoznawanej sprawy, Sąd meriti zwrócił uwagę, że strony były związane stosunkami prawnymi na dwóch płaszczyznach – po pierwsze, pozwany udzielił poręczenia zobowiązania dłużników głównych wynikającego z umowy z dnia 2 czerwca 2000 r., a po drugie, między stronami powstał stosunek wekslowy, którego treść mogła być określona przez wierzyciela w granicach wskazanych w deklaracji wekslowej; stosunkiem podstawowym jest ten, który wynika z poręczenia umowy z dnia 2 czerwca 2000 r. i który był przyczyną złożenia podpisu na wekslu przez pozwanego jako poręczyciela wekslowego. Sąd nie podzielił poglądu powoda, że wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec dłużników głównych przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, zwracając uwagę, iż stosownie do art. 881 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny, a w myśl art. 372 k.c. przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do jednego ze współdłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. W konsekwencji Sąd stwierdził, że zarówno wystąpienie do Sądu o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przeciwko dłużnikom głównym, jak i wszczęcie przeciwko nim postępowania egzekucyjnego nie mogło odnieść skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia przeciwko pozwanemu jako poręczycielowi za ich zobowiązania wynikające z umowy z dnia 2 czerwca 2000 r.

Dalej Sąd Rejonowy wywiódł, że – wobec faktu, iż zwrot uzyskanej z banku przez dłużników głównych kwoty miał nastąpić do czerwca 2002 r. – od tej właśnie chwili biegł termin przedawnienia, a przy przyjęciu, że, stosownie do art. 118 k.c., wynosił on - ze względu na charakter roszczenia – trzy lata, nie ma wątpliwości, iż upłynął na długo przed wypełnieniem weksla. W rezultacie Sąd ocenił jako trafny podniesiony przez pozwanego zarzut wypełnienia weksla w sposób niezgodny z wcześniej zawartym porozumieniem. Jednocześnie uznał, że art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37 z 1936 r., poz. 282 ze zm.), stanowiący, że poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył – co oznacza, że do chwili puszczenia weksla w obieg może podnosić zarzuty przysługujące wystawcy – nie stoi na przeszkodzie skutecznemu powołaniu się na spóźnione wypełnienie weksla przez poręczyciela, ponieważ wynikającej z tego przepisu reguły nie należy rozumieć jako wyłączającej możliwość podnoszenia własnych zarzutów.

Z powyższych przyczyn Sąd I instancji w oparciu o art. 496 § 1 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wydany wobec A. K. i oddalił powództwo. Na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzone od powoda na rzecz pozwanego zwrot poniesionych kosztów postępowania, a art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. dawał podstawy do obciążenia banku obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych w toku procesu przez Skarb Państwa za zwolnionego od ich ponoszenia pozwanego.

Od tego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego w dniu 18 stycznia 2013 r. w postępowaniu nakazowym wobec A. K. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że przyczyną udzielenia przez pozwanego poręczenia wekslowego było udzielone poręczenie cywilne, podczas gdy strony łączy jedynie stosunek prawny wynikający z poręczenia wekslowego, jak również przez przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, gdyż biegu terminu nie przerwało wszczęte postępowanie egzekucyjne wobec dłużników głównych;
- naruszenie art. 70 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37 z 1936 r., poz. 282 ze zm.) w związku z art. 103 tej ustawy poprzez jego niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Na rozprawie toczącej się w dniu 18 listopada 2014 r. przed Sądem Okręgowym strona pozwana

oświadczyła także, że koszty udzielonej z urzędu pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym nie zostały pokryte w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożona apelacja doprowadziła do postulowanej zmiany zaskarżonego wyroku, mimo że jej zarzuty okazały się chybione, zwłaszcza ze względu na ich rażąco nieudolne sformułowanie.

Trudno pojąć podniesienie zarzutu sprzeczności ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie istnienia między stronami umowy poręczenia cywilnego z zebrany materiał dowodowy. Po pierwsze, zagadką pozostaje, jakie mianowicie przeprowadzone w toku postępowania dowody pozostają, zdaniem skarżącego, w sprzeczności z takim ustaleniem; niestety, ani w petitum, ani też w uzasadnieniu apelacji, skarżący tego nie wyjaśnia. Zauważyć więc należy, że Sąd przy ustalaniu tego faktu oparł się na dowodzie z przesłuchania pozwanego, a ponadto wywiódł, że – niezależnie od przeprowadzenia tego dowodu – okoliczność tę można uznać za przyznaną przez powoda w trybie art. 230 k.p.c., Nie było przeszkód do podjęcia w apelacji próby podważenia tego ustalenia, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez wykazanie, że Sąd Rejonowy przy stwierdzaniu wiarygodności i mocy dowodu z przesłuchania pozwanego przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, bądź też naruszenie art. 230 k.p.c., argumentując, że wyniki całej rozprawy nie dawały podstaw do uznania tej okoliczności za przyznaną. Takich zarzutów jednak nie podniesiono – co zwalnia Sąd odwoławczy od obowiązku rozważenia tych kwestii. Przyznać trzeba jednak, że żadne argumenty nie przemawiają za niemożnością zastosowania w tym przypadku art. 230 k.p.c. Fakt ten podniesiony został w doręczonym powodowi piśmie procesowym pozwanego z dnia 31 stycznia 2014 r., a także na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, jednak powód tej okoliczności nie zaprzeczył w toku postępowania pierwszoinstancyjnego; jednocześnie – jak już wskazano wyżej – żadne inne dowody nie przemawiały za przyjęciem, że fakt ten w rzeczywistości nie zaistniał. Jeśli kwestia ta w rzeczywistości przedstawiała się odmiennie, nie było żadnych przeszkód, aby powód ustosunkował się do przedstawionego pod osąd twierdzenia i zaprzeczył mu, co nałożyłoby na A. K. obowiązek jego udowodnienia. Nie sposób wytłumaczyć – jeśli pominąć przypuszczenie zbyt pobieżnego zapoznania z treścią pism przeciwnika procesowego i jego wypowiedzi przed Sądem – dlaczego powód zdecydował się na zaprzeczenie tej okoliczności dopiero w apelacji. W ocenie Sądu odwoławczego nastąpiło to zdecydowanie zbyt późno, a Sąd I instancji słusznie uznał ten fakt za przyznany, biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy.

Kolejny zarzut, który w ocenie skarżącego dotyczy niezgodności ustaleń Sądu meriti z treścią zebranego materiału dowodowego, dotyczy kwestii stwierdzenia, że roszczenie powoda wobec pozwanego uległo przedawnieniu, ponieważ biegu tego przedawnienia nie przerwało wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec dłużników głównych. W ocenie Sądu odwoławczego zupełnie odosobnionym poglądem – który nieco dziwi, zważywszy, że sformułowany został przez profesjonalnego pełnomocnika – jest przyjęcie, iż wynik rozważań, czy doszło (bądź nie doszło) do przerwania biegu przedawnienia oraz czy w związku z tym upłynął termin przedawnienia, należy do sfery ustaleń okoliczności faktycznych sprawy. Skarżący nie uzasadnił tego poglądu, nie próbując nawet przekonać do niego Sądu odwoławczego. W tej sytuacji, mając na względzie to, że podniesiony w apelacji zarzut należy ocenić – choćby nawet formułował go tzw. profesjonalny pełnomocnik - według jego treści, odpowiadającej rzeczywistym intencjom skarżącego, nie zaś zgodnie z jego dosłownym brzmieniem, Sąd Okręgowy rozważy go poniżej jako dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego – tym bardziej, że do oceny prawidłowości zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego zobowiązany jest niezależnie od zarzutów zawartych w złożonym środku zaskarżenia.

Niezrozumiały dla Sądu II instancji jest zarzut niezastosowania przez Sąd Rejonowy do ustalonego stanu faktycznego art. 70 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37 z 1936 r., poz. 282 ze zm.), zwanej dalej Prawem wekslowym, w związku z art. 103 tej ustawy – co oznacza, że, zdaniem skarżącego, do uchybienia tego nie doszłoby, gdyby Sąd przepis ten w sprawie zastosował. Powołany przepis dotyczy przedawnienia wekslowego i w związku z tym Sąd odwoławczy nie jest w stanie podążyć za rozumowaniem powoda i zrozumieć, dlaczego ten przepis miałby zostać w niniejszej sprawie zastosowany, zważywszy, że bezsporne było, iż do upływu terminu tego przedawnienia nie doszło, w szczególności nie dotyczył tego w jakimkolwiek zakresie zarzut pozwanego. Można domniemywać, że skarżący chciał w ten sposób zaznaczyć, iż dochodzone roszczenie z weksla nie uległo przedawnieniu

w myśl powołanego przepisu, a Sąd meriti powinien to dostrzec i uwzględnić powództwo, jednak domniemanie takie prowadziłoby do niewesołych wniosków w zakresie zrozumienia przez stronę powodową argumentacji pozwanego i treści rozważań Sądu Rejonowego. Podkreślić więc trzeba, że w toku postępowania nikt nie kwestionował, że prawidłowe zastosowanie art. 70 w związku z art. 103 Prawa wekslowego prowadzi do wniosku, iż nie nastąpiło przedawnienie roszczenia z weksla, a zarzut, który przekonał Sąd I instancji do oddalenia powództwa, opierał się nie na ustaleniu przedawnienia wekslowego, ale na twierdzeniu o wypełnieniu weksla niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej, a to wskutek przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku, który weksel zabezpieczał. Kwestia przedawnienia roszczenia wekslowego jest zupełnie irrelevantna dla trafności podniesionego przez pozwanego zarzutu, a tym samym bez znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy jest zastosowanie wskazanego przez skarżącego przepisu prawa materialnego.

Czyniąc więc teraz przedmiotem dalszych rozważań wyinterpretowany z treści apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez przyjęcie, że biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda nie przerwało wszczęcie postępowania egzekucyjnego, a w konsekwencji roszczenie to uległo przedawnieniu, stwierdzić należy, iż zarzut ten o tyle tylko może mieć wpływ na treść merytorycznego rozstrzygnięcia, o ile Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 10 Prawa wekslowego, na którego naruszeniu opierała się obrona pozwanego. W apelacji bowiem powód nie kwestionuje prawidłowości rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, z którego wynika, że przedawnienie jego roszczenia wobec pozwanego wywoływałoby skutek w postaci wypełnienia weksla niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej, a jedynie twierdzi, iż do tego przedawnienia nie doszło, a to ze względu na przerwanie jego biegu wskutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom głównym, czyli – że nie zaistniał jeden z koniecznych warunków prowadzących do konkluzji wywiedzionej przez Sąd meriti. W ocenie Sądu odwoławczego jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wymaga przede wszystkim rozważenia kwestia, czy Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował w tej sprawie art. 10 Prawa wekslowego – czego nie wyklucza brak w apelacji tego rodzaju zarzutu, jako że Sąd II instancji jest związany zakresem zarzutów apelacyjnych tylko w odniesieniu do uchybień proceduralnych, natomiast prawidłowość stosowania przepisów materialnoprawnych przez Sąd meriti musi być wzięta pod uwagę z urzędu. Dopiero po stwierdzeniu, że ewentualne przedawnienie roszczeń wobec pozwanego wynikających „ze stosunku podstawowego” istotnie daje podstawy do skutecznego podniesienia zarzutu, że weksel wypełniony został niezgodnie ze związaną z nim deklaracją, celowe będzie ustosunkowanie się do kwestii prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji przepisów dotyczących przedawnienia, a w szczególności przerwania i upływu jego terminu.

Sąd odwoławczy jest zdania, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena możliwości uchylenia się przez pozwanego od zaspokojenia należności wekslowej była błędna, a uchybienie to zostało popełnione wskutek niewystarczająco starannej analizy treści i wzajemnego stosunku roszczeń łączących dłużników głównych i strony procesu. Oczywiście, należy zgodzić się, że poręczyciel, który udzielił awalu na wekslu in blanco może do chwili indosowania weksla powoływać się na zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem (tak np. w wyroku SN z dnia 17 września 2004 r., V CK 562/03, „Prawo Bankowe” Nr 3 z 2005 r., s. 17 lub w wyroku SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 101/06, niepubl.) - zarzut taki, oparty na art. 10 Prawa wekslowego, przysługuje m.in. wobec osoby, która otrzymała weksel bezpośrednio od wystawcy bądź nabyła weksel in blanco jeszcze nieuzupełniony. Należy zgodzić się z ustaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, że za uzupełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową należy poczytać jego wypełnienie po dniu, w którym nastąpiło przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego zabezpieczanego przez wystawienie weksla. Reguły wykładni na ogólnych zasadach wynikające z art. 65 k.c. – którym podlega porozumienie obejmujące upoważnienie do wypełnienia weksla zawarte w deklaracji wekslowej towarzyszącej wystawieniu weksla in blanco, wręczanego dla zabezpieczenia określonego roszczenia – pozwalają ustalić, że treścią tego upoważnienia jest objęte uzupełnienie weksla jedynie przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu – a to ze względu na ścisłą więź istniejącą pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a zobowiązaniem, z którego wynika podlegające zabezpieczeniu roszczenie. Nawet w przypadkach użycia przez strony zwrotu mówiącego o tym, że wręczony weksel in blanco może być uzupełniony w każdym czasie, będzie chodziło na ogół o dowolną chwilę - ale tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Zważywszy, że rolą zobowiązania wekslowego jest zabezpieczenie wykonania zobowiązania ze

stosunku podstawowego, uznać należy, że niezgodne z wolą stron byłoby objęcie treścią porozumienia możliwości wypełnienia weksla w czasie, gdy dłużnik ze stosunku podstawowego może się już uchylić od zaspokojenia swojego długu przez podniesienie zarzutu przedawnienia. Jeżeliby natomiast w konkretnym przypadku przytoczony zwrot rzeczywiście oznaczał udzielenie upoważnienia do uzupełnienia weksla in blanco w każdym czasie bez jakichkolwiek ograniczeń, to taki zamiar stron nie mógłby być respektowany z przyczyn podobnych do tych, które leżą u podstaw art. 120 § 1 zdania drugiego i art. 365¹ k.c., a więc ze względu na potrzebę ochrony dłużnika przed zobowiązaniem bezterminowym (tak np. w wyroku SN z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, OSP Nr 11 z 205 r., poz. 130, w wyroku SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 5622/07, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/10). W pierwszym z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy zaproponował wprost, aby przyjąć, że po upływie terminu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego wygasa uprawnienie do uzupełnienia weksla; podstawą prawną byłby tu stosowany w drodze analogii art. 120 § 1 zd. II k.c. w związku z art. 118 k.c. Ostatecznie – wydaje się, że z prezentowanej linii orzeczniczej wynika, iż co do zasady treść deklaracji wekslowych należy interpretować w ten sposób, że zgodnie z porozumieniem stron weksel in blanco może być uzupełniony tylko do chwili upływu terminu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego; gdyby jednak wyniki postępowania dowodowego wskazywały niezbitcie, że wolą stron było przyznanie posiadaczowi weksla uprawnienia do jego wypełnienia także po tej chwili, to takie postanowienie umowy o uzupełnienie weksla należałoby uznać za nieważne, ponieważ zmierza ono do obejścia przepisów o przedawnieniu (art. 58 § 1 i 3 k.c.). W wyroku SN z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 142/10, OSNC-ZD Nr 4 z 2011 r., poz. 73 wskazano wprost, że zarzut uzupełnienia weksla po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego przysługuje także poręczycielowi.

Z powyższych poglądów jasno wynika jednak, że koniecznym warunkiem skutecznego podniesienia przez dłużnika wekslowego (wystawcę weksla, ale także awalistę) zarzutu z art. 10 Prawa wekslowego jest przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego zabezpieczonego przez wystawienie weksla. Nie ma wątpliwości, że tym zabezpieczonym wekslem stosunkiem podstawowym w rozpoznawanej sprawie jest stosunek prawny pomiędzy powodem a A. i D. M.. Osoby te zawarły z bankiem umowę z dnia 2 czerwca 2000 r. i zabezpieczeniami wywiązania się przez dłużników z wziętych na siebie zobowiązań były: poręczenie cywilne udzielone przez A. K. oraz wystawienie przez samych dłużników weksla in blanco; z kolei podpis złożony przez pozwanego na wekslu równoznaczny był z udzieleniem awalu stanowiącego zabezpieczenie zaspokojenia przez A. i D. M. ewentualnych roszczeń powoda wynikających z weksla. Sąd Rejonowy błędnie przyjął w odniesieniu do poręczenia cywilnego, że „(...) stosunek poręczenia był przyczyną złożenia przez pozwanego podpisu na wekslu w charakterze poręczyciela wekslowego (...)”, a tym samym jest ono stosunkiem podstawowym wobec zobowiązania wekslowego A. K.. Wydaje się, że stwierdzenie takie należy rozumieć jako wyrażenie przekonania, iż poręczenie wekslowe zostało udzielone w celu zabezpieczenia zaspokojenia roszczeń przysługujących bankowi wobec samego pozwanego i wynikających ze stosunku prawnego nawiązanego przez zawarcie między stronami umowy poręczenia. W tej sytuacji zrozumiałe byłoby przyjęcie przez Sąd meriti, że zabezpieczonym stosunkiem podstawowym jest ten, który wynika z umowy poręczenia cywilnego i przedawnienie roszczeń powoda wynikających z tego tytułu pozwala dłużnikowi uchylić się od zaspokojenia roszczenia opartego na wekslu; pogląd ten jednak jest nietrafny. Należy powtórzyć, że wystawienie weksla i powstanie opartych na nim roszczeń nie stanowiło zabezpieczenia wypełnienia zobowiązań pozwanego wynikających z umowy poręczenia cywilnego, ale zarówno to poręczenie jak i weksel zabezpieczały wiarygodność powoda wobec A. i D. M. wynikającą z umowy z dnia 2 czerwca 2000 r. Z kolei udzielone przez A. K. poręczenie cywilne nie było w żaden sposób zabezpieczone wekslowo. Możliwy byłby, oczywiście, taki układ stosunków prawnych między stronami i dłużnikami głównymi, w którym pozwany udzieliłby poręczenia cywilnego za zobowiązania tych ostatnich wobec banku, a jednocześnie wręczyłby powodowi wystawiony przez siebie weksel in blanco, na zabezpieczenie wiarygodności wynikającej z umowy poręczenia. W tej sytuacji stosunkiem podstawowym zabezpieczonym wekslem byłby właśnie stosunek wynikający z tej umowy i gdyby bank wypełnił weksel pozwanego po upływie terminu swojego roszczenia wobec poręczyciela cywilnego, pozwany mógłby skutecznie uchylić się od zaspokojenia, powołując zarzut z art. 10 Prawa wekslowego – taka sytuacja jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi.

Wobec powyższego, podstawą zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie ze złożoną deklaracją wekslową może być tylko wypełnienie go po terminie przedawnienia zabezpieczonego wekslem roszczenia banku wobec A. i D. M. z

umowy z dnia 2 czerwca 2000 r. Gdyby do takiego przedawnienia doszło, zarzut z art. 10 Prawa wekslowego mogliby podnieść zarówno wystawcy weksla, jak również – opierając się na art. 32 zd. I Prawa wekslowego – będący awalistą A. K.. Bezsporne jest jednak, że taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała, ponieważ bieg terminu przedawnienia tego roszczenia został skutecznie przerwany poprzez złożenie do Sądu wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, a następnie przez wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikom głównym. Na nieporozumieniu opierają się rozważania Sądu Rejonowego dotyczące wpływu zdarzeń powodujących przerwanie biegu przedawnienia wobec jednego z dłużników solidarnych na bieg przedawnienia innego dłużnika. Przedstawione stanowisko, z którego wynika, że zarówno wszczęcie postępowania klauzulowego jak i egzekucyjnego wobec A. i D. M. nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia roszczenia banku wobec A. K. wynikającego z umowy poręczenia cywilnego, jest niewątpliwie słuszne i wynika wprost z art. 881 k.c. w związku z art. 372 k.c., jednak konstatacja taka nie ma żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Nie można zapominać, że zobowiązania dłużników głównych i poręczyciela nie wynikają z jednego stosunku prawnego, ale z dwóch różnych – mających swoje źródło odpowiednio w umowie zabezpieczonej i w zabezpieczającym ją poręczeniu; dlatego właśnie dłużnicy z tych umów odpowiadają wobec wspólnego wierzyciela nie solidarnie – jak współdłużnicy, których zobowiązania wynikają z tego samego stosunku prawnego - ale tak, jak współdłużnicy solidarni (art. 881 k.c.). O ile więc prawdą jest, że roszczenie banku przeciwko A. K. z umowy poręczenia jest przedawnione i że na bieg terminu jego przedawnienia nie wpłynęły w żaden sposób działania wierzyciela skierowane bezpośrednio przeciwko A. i D. M., o tyle – jak wywiedziono już wyżej – przedawnienie tego roszczenia nie może stać się podstawą zarzutu z art. 10 Prawa wekslowego ani dla wystawców weksla ani też – w myśl art. 32 zd. I w związku z art. 10 Prawa wekslowego – dla awalisty, ponieważ dla skutecznego powołania się na wypełnienie weksla niezgodnie z wcześniejszą deklaracją konieczną przesłanką jest przedawnienie roszczenia zabezpieczonego wekslem, nie zaś innego roszczenia (wynikającego z alternatywnego zabezpieczenia), choćby dłużnicy obu wchodzących w grę zobowiązań odpowiadali jak współdłużnicy solidarni. Z wyjaśnionych w ten sposób przyczyn Sąd odwoławczy nie podziela poglądu wyrażonego w przytoczonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyroku SN z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 371/10, niepubl., w którym wywiedziono, że przedawnienie roszczenia wierzyciela wobec poręczyciela kredytu przy jednoczesnym przerwaniu biegu roszczenia wynikającego z zabezpieczonej wekslem wierzytelności wobec kredytobiorców uzasadnia uchylene się przez tego poręczyciela, będącego także poręczycielem weksla, od zaspokojenia roszczenia wekslowego przez podniesienie własnego samodzielnego zarzutu. Dodać można jeszcze, iż ogólne reguły wykładni oświadczeń woli nie dają podstaw do ustaleń, że wolą stron wyrażoną w porozumieniu co do wypełnienia weksla nie była objęta możliwość wypełnienia weksla wystawionego w celu zabezpieczenia wierzytelności ze stosunku podstawowego w chwili, choć wynikające z niego roszczenie nie jest jeszcze przedawnione, czy też możliwość dochodzenia w takiej sytuacji roszczeń przeciwko niektórym z dłużników wekslowych. Zamiar stron zawierających porozumienie o wypełnieniu weksla in blanco uprawniające posiadacza do wypełnienia weksla „w każdym czasie” musi być ograniczony w tym zakresie, w jakim mogłoby to prowadzić do obejścia przepisów o przedawnieniu roszczenia zabezpieczonego – brak jednak podstaw do krępowania ich woli przez przyjęcie, że uzupełnienie weksla nastąpiło z naruszeniem porozumienia wobec poręczycieli wekslowych, chociaż zabezpieczone wekslem zobowiązanie kredytobiorcy nie przekształciło się jeszcze w zobowiązanie naturalne. Zdaniem Sądu, weksel nadal powinien pełnić w takiej sytuacji swoją funkcję i nie ma powodu do uszczuplenia zakresu zabezpieczenia poprzez bezpodstawne zmniejszenie liczby osób odpowiedzialnych z weksla. Wydaje się, że słusznie przytoczone rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego poddała krytyce doktryna prawa (B. K., „Glosa do wyroku SN z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 371/10” opublikowana w programie (...)). Wydaje się zresztą, że orzeczenie to przyczyniło się do zaistnienia w judykaturze rozstrzygnięć opierających się na oczywistych nieporozumieniach, gdzie z powołaniem się na wyżej omówiony pogląd Sądu Najwyższego wywodzono, iż nawet solidarność pomiędzy dłużnikami wekslowymi (wystawcą weksla i poręczycielami wekslowymi) wynikająca z art. 47 Prawa wekslowego uzasadnia przyjęcie, że przerwanie biegu przedawnienia roszczenia wobec dłużnika z zabezpieczonego wekslem stosunku podstawowego nie powoduje przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia wobec innych dłużników wekslowych, co z kolei umożliwia im powołanie zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z postanowieniami deklaracji wekslowej (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 19 września 2012 r., I ACa 43/12, niepubl.). Jasne jest, że poręczyciele wekslowi odpowiadają na podstawie wskazanego przepisu solidarnie z wystawcą weksla, jednak tylko w ramach zobowiązania wekslowego, które ma być niezależny od roszczenia ze stosunku podstawowego i nie czyni poręczycieli wekslowych stronami czy współdłużnikami ze stosunku prawnego

zabezpieczonego wekslem mimo tożsamości osoby kredytobiorcy i wystawcy weksla – trudno więc w sposób sensowny rozważać na tym tle kwestie wpływu przerwania biegu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego na bieg przedawnienia innego roszczenia, przysługującego wierzycielowi wobec innego dłużnika z innego stosunku prawnego.

Wobec stwierdzenia, że A. K. nie był wobec banku wraz z dłużnikami głównymi zobowiązany w ramach stosunku prawnego zabezpieczonego wekslem, a tym samym przedawnienie roszczenia powoda wobec pozwanego wynikającego z umowy poręczenia cywilnego nie może stać się podstawą powoływania się na wypełnienie weksla niezgodne z deklaracją wekslową, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji upływu terminu przedawnienia. Zarzuty te sformułowane są zresztą dość nieprecyzyjnie, ponieważ skarżący pisze o „przedawnieniu ze stosunku podstawowego” i jednocześnie o przedawnieniu „roszczenia powoda w stosunku do pozwanego” – jak wynika z powyższych rozważań są to dwa różne roszczenia. Jeśli chodzi o roszczenie ze stosunku podstawowego, a więc z umowy z dnia 2 czerwca 2000 r., przysługujące bankowi względem A. i D. M., to bezsporne jest, że nie uległo ono przedawnieniu, czego nie kwestionował także Sąd meriti, natomiast kwestia przedawnienia roszczenia wobec pozwanego wynikającego z umowy poręczenia cywilnego nie może wpłynąć na treść rozstrzygnięcia merytorycznego.

W tej sytuacji – wobec nietrafności zarzutu podniesionego przez A. K. – jego odpowiedzialność za zapłatę weksla opiera się na art. 32 zd. I w związku z art. 103 zd. III w związku z art. 104 zd. I w związku z art. 9 zd. I Prawa wekslowego i ma on obowiązek zapłacić żadaną pozwem sumę wekslową wraz z odsetkami. Dodać trzeba, że drugi z podniesionych zarzutów – wypełnienia weksla na kwotę przewyższającą wierzytelność kredytową – pozostał gołosłowny, a dla jego udowodnienia z pewnością nie jest wystarczające powołanie się na fakt skutecznego w pewnym zakresie egzekwowania przez komornika należności z zabezpieczonego wekslem zobowiązania z majątku D. M.. Nietrafność zgłoszonych zarzutów uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. i utrzymanie w mocy na podstawie art. 496 § 1 k.p.c. wobec tego pozwanego nakazu zapłaty z dnia 18 stycznia 2013 r. wydanego przez Sąd I instancji w postępowaniu nakazowym. Przegranie sprawy przez A. K. uzasadnia przyznanie ze Skarbu Państwa reprezentującemu go pełnomocnikowi z urzędu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, obliczonych na kwotę 2.952,00 zł w oparciu o § 19 pkt. 1 i § 2 ust. 3 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji w kwocie 1.672,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.800,00 zł, obliczone na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1 in fine w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), łącznie 3.489,00 zł. Jednocześnie pełnomocnikowi reprezentującemu pozwanego z urzędu Sąd przyznał na podstawie § 19 pkt. 1 i § 2 ust. 3 w związku z § 13 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) kwotę 1.476,00 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną.